

Sygn. akt X Cz 206/13

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy

Wydział X Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Staśkiewicz – Bortkiewicz

Sędziowie: SO Mirela Tocha – Plata

SO Edyta Dolińska – Kryś

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. D. (1)

przeciwko S. D.

o ustanowienie renty alimentacyjnej

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy VI Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 17 maja 2013 r., wydane w sprawie sygn. akt V RC 385/13 w przedmiocie zabezpieczenia

postanawia

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Wraz z pozwem, powód w dniu 7 maja 2013 r. złożył wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez zobowiązanie pozwanego do uiszczania renty alimentacyjnej na rzecz powoda w kwocie 400 zł miesięcznie, płatnych do rak powoda, do 10-ego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat. W uzasadnieniu wskazał, iż ojciec powoda nie zaspokaja jego potrzeb, nie łoży na jego utrzymanie, ponosi jedynie opłaty za mieszkanie w kwocie 250 zł miesięcznie.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt V RC 385/13, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy V Wydział Rodzinny i Nieletnich udzielił zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego S. D. do uiszczania renty alimentacyjnej na rzecz powoda P. D. (1) w kwocie 400 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10 - ego dnia każdego miesiąca do rąk powoda P. D. (1), poczynając od dnia 7 maja 2013 r., z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, na czas trwania postępowania w sprawie VRC 385/13. Sąd I instancji ustalił, że powód P. D. (1) jest synem K. D. i pozwanego. Rodzice powoda są po rozwodzie. Powód ma 22 lata, jest studentem studiów stacjonarnych 1 stopnia na kierunku budownictwo na (...) w B.. Za sieciówkę płaci 44 zł mies., za telefon ok. 60 zł mies. Powód mieszka z matką, ojcem, małoletnim bratem w mieszkaniu z WAM. Czynnosc wynosi ok. 676 zł miesięcznie, prąd średnio ok. 263 zł co 2 miesiące. Pozwany pokrywa udział powoda w kosztach utrzymania mieszkania w kwocie 250 zł. Powód leczy się u psychologa, zalecono psychoterapię i farmakoterapię. Na leki powód wydaje ok. 50 zł mies. Matka powoda K. D. zarabia ok. 1500 zł miesięcznie, pracuje w charakterze sprzedawcy. Zaciągnęła ona pożyczkę w (...) Bank (...) S.A. w kwocie 5000 zł na utrzymanie. Pozwany na utrzymanie powoda

od października 2012 r. do lutego 2013 r. przelewał po 50 zł mies., zaś w marcu i kwietniu 2013 r. przelał po 300 zł mies. Sąd I instancji uwzględniając powyższe rozważania, w związku z niepodważeniem domniemań wynikających z przepisów art. 244 i art. 245 k.p.c. jako wiarygodne ocenił dowody z dokumentów urzędowych jak i prywatnych. Sąd Rejonowy wypowiadając się co do kosztów utrzymania powoda, wskazanych przez niego, uznał, iż poza kosztami kieszonkowego i ksera, nie są one zawyżone, co więcej znajdują oparcie w dokumentach, złożonych do akt sprawy. Zdaniem Sądu I instancji powodowi na kieszonkowe wystarczy kwota 100 zł mies., w pozostałym zakresie koszt ten nie został uprawdopodobniony, podobnie Sąd Rejonowy przyjął iż na ksera miesięcznie powód wydaje ok. 20-30 zł, w pozostałym zakresie koszt ten nie został uprawdopodobniony. W ocenie Sądu I instancji miesięczne koszty utrzymania powoda, zostały uprawdopodobnione na następującym poziomie: wyżywienie 400 zł, odzież 150 zł miesięcznie, środki czystości 50 zł, leki 50 zł miesięcznie, bilet miesięczny 44 zł, telefon komórkowy 60 zł, ksero 50 zł, kieszonkowe 100 zł – łącznie ok. 904 zł, do tego udział w kosztach utrzymania mieszkania ok. 250 zł, z tymże ten ostatni koszt pokrywa pozwany. Wskazać jednak należy, iż powód chciałby mieć połączenie z internetem (koszt ok. 50 zł mies.), na co go nie stać, nie zakupił podręczników na studia. Powód na początku 2012 r., jak wskazuje, uległ kontuzji podczas treningu w siatkówkę, wymaga rehabilitacji co najmniej 2 razy w miesiącu, koszt jednej - ok. 100 zł. Powoda nie stać na wyjazdy i wycieczki. Rodzice powoda rozwiedli się w lutym 2013 r. Pozwany na utrzymanie powoda od października 2012 r. do lutego 2013r. przelewał po 50 zł mies., zaś w marcu i kwietniu 2013 r. przelał po 300 zł mies. Powód nie posiada nieruchomości, nie jest właścicielem żadnego majątku.

Matka powoda K. D. zarabia ok. 1500 zł netto miesięcznie, pracuje w charakterze sprzedawcy. Zaciągnęła ona pożyczkę w (...) Bank (...) S.A. w kwocie 5000 zł na utrzymanie. Pozwany jest zawodowym żołnierzem, ma wykształcenie średnie, otrzymuje ok. 3500 zł netto miesięcznie, płaci alimenty na rzecz małoletniego P. D. (2) w kwocie 750 zł miesięcznie. Na wstępie swych rozważań Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do treści art. 753 § 1 k.p.c. w sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty uprawnionemu jednorazowo albo okresowo określonej sumy pieniężnej. W sprawach tych podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia. W myśl art. 730¹ § 1 k.p.c. strona żądając udzielenia zabezpieczenia musi uprawdopodobnić roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. W konsekwencji, podstawowym warunkiem udzielenia zabezpieczenia jest uprawdopodobnienie istnienia roszczenia (art. 753 § 1 k.p.c.). Zdaniem Sądu I instancji, powód uprawdopodobnił istnienie roszczenia o udzielenie zabezpieczenia od pozwanego. Wykazał, iż brak zabezpieczenia naraziłaby go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Jako bezsporne Sąd Rejonowy przyjął fakt niesamodzielnosci finansowej powoda, gdyż nie pracuje on, studiuje w trybie dziennym, nie ma nieruchomości, majątku. Ta okoliczność jest natomiast przesłanką obowiązku alimentacyjnego, który to obowiązek w pierwszej kolejności obciąża rodziców w myśl art. 133 § 1 kro. Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania i dotychczas przeprowadzone dowody Sąd I instancji uznał, iż roszczenie o ustanowienie renty alimentacyjnej, w zakresie kwoty 400 zł zostało uwiarygodnione. Ww. kwota nie stanowi nawet połowy faktycznych kosztów utrzymania powoda (nawet uwzględniając, iż pozwany pokrywa udział w kosztach utrzymania mieszkania, przypadający na powoda), zaś wynagrodzenie, jakie uzyskuje pozwany wskazuje, iż stać go na to i nie spowoduje to dla niego niedostatku (biorąc przy tym pod uwagę alimenty, które płaci na młodszego syna). Sąd I instancji doszedł do konstatacji, iż pozwany nie interesuje się synem P., na utrzymanie powoda od października 2012 r. do lutego 2013 r. przelewał po 50 zł mies., zaś w marcu i kwietniu 2013 r. przelał po 300 zł mies., zatem nawet nie połowę kosztów jego utrzymania (nawet uwzględniając, iż pozwany pokrywa udział w kosztach utrzymania mieszkania, przypadający na powoda). Sąd Rejonowy podkreślić ponadto, iż pozwany uzyskuje sporo wyższe wynagrodzenie w porównaniu do matki powoda. Sąd I instancji wskazał, iż udzielił zabezpieczenia od daty złożenia wniosku (7 maja 2013 r., data stempla pocztowego), w tym dniu potrzeby powoda pozostawały niezaspokojone, a powód innej daty nie wskazywał.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości pozwany, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść zapadłego postanowienia przez mylne przyjęcie, że pozwany ponosi jedynie opłaty za mieszkanie w kwocie 250 zł miesięcznie i nie łoży na utrzymanie powoda. W oparciu o powyższe, wniósł o uchylene zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku o zabezpieczenie; ewentualnie o uchylene zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy. W ocenie skarżącego Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń przyjmując, że pozwany na rzecz rodziny ponosi jedynie

koszty utrzymania w postaci opłat za mieszkanie w kwocie 250 zł miesięcznie. W rzeczywistości pozwany ponosi dobrowolnie koszty utrzymania syna w kwocie 300 zł miesięcznie od miesiąca marca 2013 r. Wyjaśnić należy, że od miesiąca października 2012 r. (tj. daty złożenia pozwu o rozwód) do lutego 2013 r., zgodnie z ustaleniami z matką powoda, pozwany dokonywał wszelkich opłat związanych z utrzymaniem mieszkania oraz kredytów, a matka miała ponosić jedynie koszty wyżywienia dzieci. Kwota 50 zł miesięcznie, wymieniona w postanowieniu, nie miała stanowić podstawy utrzymania dziecka, a jedynie kieszonkowe powoda. Od miesiąca października 2012 r. pozwany ponosi do dnia dzisiejszego w całości opłaty za mieszkanie tj. w kwocie 676,15 zł za miesiące październik, listopad, grudzień 2012 r., 677,71 zł za styczeń 2013 r., 411,24 zł za luty 2013 r., 459,99 zł za marzec 2013 r., 281,01 zł za kwiecień 2013 r., 807,03 zł za maj 2013 r. Nadmienić należy, że pozwany wyprowadził się ze wspólnego mieszkania ze względu na zmianę miejsca pełnienia zawodowej służby wojskowej z B. do W. w styczniu 2013 r. Obecnie wymiar opłat został ponownie przeliczony przez Zespół (...) i od dnia 1.06.2013 r. ustalony na poziomie 486,45 zł miesięcznie na podstawie wniosku złożonego przez pozwanego. Pozwany samodzielnie pokrywa również koszty prądu w kwocie 250,43 zł co drugi miesiąc oraz abonamentu telewizyjnego w kwocie 18,65 zł każdego miesiąca. Matka powoda nie poczuwa się do ponoszenia ww. kosztów. Poza oceną Sądu I instancji pozostał również fakt, że w trakcie trwania małżeństwa z matką powoda, K. D., rodzinie został udzielony kredyt w maju 2012 r. na lodówkę i kuchenkę gazową w kwocie 3.998,40 zł, tj. miesięcznie 199,92 zł (termin ostatniej raty upływa 15.01.2014 r.). Należy wziąć pod uwagę fakt, że matka powoda ww. sprzęt wywozła z domu nie informując o tym pozwanego, natomiast koszty kredytu nadal ponosi pozwany. W ocenie skarżącego Sąd Rejonowy dokonał również błędnego ustalenia, że kwota 400 zł miesięcznie, orzeczona tytułem zabezpieczenia pozostaje w granicach możliwości finansowych pozwanego. Sąd I instancji co prawda miał na uwadze fakt, że pozwany ponosi opłaty związane z utrzymaniem domu, lecz nie wziął pod uwagę faktu, że ponosi je w całości a nie w części, oraz że zawarta w postanowieniu kwota przekracza aktualnie możliwości finansowe pozwanego. Poza wyżej wymienionymi kosztami od rzeczywistego średniomiesięcznego wynagrodzenia w kwocie 3681,16 zł należy odliczyć podstawowe średnie miesięcznie wydatki życia pozwanego w W., które kształtują się w następujący sposób: jedzenie 500 zł; detergenty 60 zł, zakład fryzjerski 15 zł, odzież 100 zł, abonament za telefon komórkowy 120 zł (wykorzystywany również w celach służbowych z uwagi na charakter wykonywanej pracy - nie otrzymuje rekompensaty finansowej z tego tytułu od pracodawcy), paliwo na dojazdy do pracy 300 zł, bilety (...) na przejazd do B. 240 zł, alimenty na młodszego syna P. D. (2) w wysokości 750 zł zasądzone wyrokiem Sądu. Pozwany nie przeczuwając nadchodzących zmian w jego życiu zaciągnął w styczniu 2012 r. kredyt na samochód w celu poprawy standardu życia rodziny w kwocie 7.991,58 zł, tj. miesięcznie 228,57 zł (termin ostatniej raty upływa 16.01.2016 r.). Zmuszony został do zaciągnięcia kolejnego kredytu w trakcie trwania małżeństwa w grudniu 2012 r. na poniesienie kosztów pozwu rozwodowego i obsługi prawnej, a także kosztów związanych z koniecznością zmiany miejsca pracy i zamieszkania w W. w kwocie 4.700 zł, tj. miesięcznie 223,46 zł (termin ostatniej raty upływa 11.12.2014 r.). Pozwany nie chcąc narażać dzieci na dodatkowy stres doszedł z matką powoda do porozumienia, że wniesie pozew o rozwód bez orzekania o jej winie, a w rzeczywistości posiadał dowody jej zdrady. Mimo dobrej woli pozwanego w chwili obecnej stawiany jest w negatywnym świetle. Pozwany w celu utrzymania kontaktu z dziećmi przyjeżdża na każdy weekend do mieszkania rodziny, lecz próby nawiązania rozmowy są notorycznie odtrącane i ograniczają się do roszczeń finansowych ze strony matki. Szczegółowe wydatki jakie ponosi powód dokumentują załączone faktury i rachunki. Zakres roszczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Z wyżej przedstawionej argumentacji zdaniem skarżącego wynika, że możliwości finansowe pozwanego kończą się na poziomie dobrowolnej opłaty w wysokości 300 zł ponoszonej co miesiąc na syna P. D. (1) oraz zasądzonych alimentów w wysokości 750 zł na syna P. D. (2). Skarżący przy tym podkreślił, że matka powoda jest osobą zdolną do pracy, posiada doświadczenie zawodowe oraz kwalifikacje umożliwiające znalezienie pracy lepiej płatnej niż na poziomie 1500 zł. Pozwany kwestionuje uprawdopodobnione przez Sąd I instancji wydatki matki powoda ponoszone na wyżywienie dzieci, ponieważ w trakcie trwania małżeństwa matka gotowała obiady nieregularnie i potrafiła zostawić dzieci pod nieobecność ojca (z powodów służbowych) na kilka dni same w mieszkaniu zostawiając im po 20 zł na życie. O tym fakcie pozwany dowiedział się od dzieci. W związku z tym pozwany wnioskuje o przedstawienie faktycznych rachunków za poniesione koszty na odzież i żywność dla syna, P. D. (1) do dnia złożenia pozwu o alimenty przez powoda, tj. 1.05.2013 r. W ocenie skarżącego Sąd nie miał pełnego obrazu stanu faktycznego bez informacji dotyczącej stanu zdrowia pozwanego, który w okresie wakacyjnym 2012 roku dwukrotnie przebywał na leczeniu szpitalnym gdzie zdiagnozowano niewydolność nerek.

Obecnie pozwany powinien przeznaczyć część swojego wynagrodzenia na leki, co z powyższych wyliczeń staje się niemożliwe. W miesiącu listopadzie pozwany poniósł koszty na lekarstwa w wysokości 192,01 zł. Pozwany pełniąc zawodową służbę wojskową zgodnie z rozporządzeniem Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie wykonywania pracy zarobkowej lub prowadzenia działalności gospodarczej przez żołnierzy zawodowych nie może podjąć dodatkowej pracy (wykonywana praca nie może naruszać prestiżu żołnierza zawodowego, a ponadto czas wykonywanych obowiązków służbowych nie pozwala na podjęcie pracy dodatkowej) w celu podniesienia standardu życia dzieci, mimo, iż sam ubolewa nad zaistniałą sytuacją zwłaszcza, że to nie on jest powodem rozpadu rodziny. Pozwany nie wyklucza w przyszłości przekazywania dobrowolnie na rzecz dzieci dodatkowych środków finansowych przelewanych na konto dzieci, jeżeli sytuacja materialna pozwanego ulegnie poprawie.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powód podniósł, że od dnia złożenia pozwu sytuacja powoda uległa zmianie. Powód, od czerwca 2013 r. nie zamieszkuje w mieszkaniu należącym do rodziców przy ul. (...)w B., które aktualnie zostało wystawione na sprzedaż. Powód obecnie mieszka wraz z matką i swoim młodszym bratem P. w wynajmowanym dwupokojowym mieszkaniu. Miesięczny czynsz najmu wynosi 950 zł dla wynajmującego oraz 420 zł dla spółdzielni. Do opłat za mieszkania dochodzą: opłaty za energię elektryczną oraz miesięcznie opłaty za Internet w wysokości 50 zł. Wynajęte mieszkanie nie było urządzone, stąd też zaistniała potrzeba zakupu nowego wyposażenia. Koszty pełnego wyposażenia mieszkania pokryła matka powoda. Z tego tytułu zmuszona była zawrzeć umowy pożyczki w dniu 9.04.2013 r. oraz z dnia 21.05.2013 r. na łączną kwotę 20.000 zł. W mieszkaniu rodziców powoda zamieszkuje jedynie pozwany podczas swych powrotów do B.. Po uzgodnieniu z matką, powód przyznaje, że koszty wymienione przez pozwanego w zażaleniu z tytułu: czynszu za mieszkanie przy ul. (...)w B.; opłat za prąd, abonamentu telewizyjnego ponosi pozwany. Jednakże kwestia ta pozostała uzgodniona przez rodziców powoda, w ten sposób, że pozwany rozlicza powyższe opłaty ze zwrotu nadpłaty podatku jaki otrzymał z Urzędu Skarbowego z tytułu wspólnego rozliczenia małżonków. Prawdą jest, że matka powoda zebrała z poprzedniego mieszkania powoda lodówkę oraz kuchenkę gazową, lecz kwestia podziału sprzętu AGD została ustalona pomiędzy rodzicami powoda. Pozwany w ramach uzgodnień zachował dla siebie pralkę oraz zmywarkę. Odnosząc się do zaciągniętego kredytu na samochód w celu poprawy standardu życia rodziny, należy wskazać, że z pojazdu korzysta jedynie pozwany używając go do swoich prywatnych celów. Ponadto powód dodał, że pozwany osiąga wyższe dochody niż wskazane przez niego w zażaleniu. Pozwany pominął fakt otrzymywania tzw. trzynastki, dodatku do wynagrodzenia - tzw. mundurowego oraz świadczeń urlopowych przekazywanych na rzecz każdego członka rodziny. Ponadto powód wbrew zdaniu skarżącego wskazał, że ma on możliwość podjęcia dodatkowego zatrudnienia. Zgodnie z § 2 Rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 października 2009 r. w sprawie wykonywania pracy zarobkowej lub prowadzenia działalności gospodarczej przez żołnierzy zawodowych, powoływano go przez pozwanego, dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz zajmuje stanowisko służbowe lub do której został skierowany w ramach pełnienia zawodowej służby wojskowej w rezerwie kadrowej lub w dyspozycji, może zezwolić żołnierzowi na wykonywanie pracy zarobkowej lub prowadzenie działalności gospodarczej na jego pisemny wniosek, skierowany drogą służbową. Natomiast matka powoda pracuje dwanaście godzin dziennie, pięć dni w tygodniu - nie ma więc fizycznej możliwości znalezienia dodatkowego zatrudnienia. Poza tym swój obowiązek alimentacyjny wypełnia wobec powoda osobistymi staraniami i opieką.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Obowiązujące przepisy pozwalają na zabezpieczenie roszczenia alimentacyjnego już wówczas, gdy uprawniony uprawdopodobni istnienie tego roszczenia (art. 753 § 1 k.p.c.). Uprawdopodobnienie roszczenia w postępowaniu zabezpieczającym, przy uwzględnieniu treści art. 243 k.p.c. oznacza, że uprawniony winien przedstawić i należycie uzasadnić twierdzenia, które stanowią podstawę dochodzonego roszczenia. Dla zabezpieczenia roszczenia alimentacyjnego nie jest natomiast konieczne posiadanie przez uprawnionego interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia.

Biorąc pod uwagę, iż powód nadal kontynuuje naukę i nie posiada żadnego majątku przynoszącego dochód, na pozwanym jako ojcu spoczywa określony w art. 133 k. r. i o. obowiązek alimentacyjny. Zakres tego obowiązku wyznaczają, usprawiedliwione potrzeby pozwanego oraz zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjęta przez Sąd I instancji wysokość usprawiedliwionych potrzeb pozwanego nie budzi zastrzeżeń w świetle zasad doświadczenia życiowego, uwzględniając jego wiek, dotychczasowy tryb życia, podjęcie studiów wyższych oraz aktywność sportową, z czym wiąże się obecnie leczenie kontuzji. Pewne uwagi można mieć co do ilości materiałów kserowanych, gdyż faktycznie koszt ich uzyskania przy wymaganiach stawianych na uczelni, jest dość wysoki tak, jak wskazywał to powód. Sąd odwoławczy podziela konstatację Sądu Rejonowego, iż matka powoda dysponując kwotą około 1500 zł miesięcznie, na którą składa się wynagrodzenie w charakterze sprzedawcy, nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb, uregulować kosztów eksploatacji mieszkania orazłożyć na utrzymanie studiującego syna i jego młodszego brata.

Biorąc z kolei pod uwagę możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego k. 86 uznać należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy kwota 400 zł mieści się w ich granicach. Jak wynika ze znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach pozwanego, w miesiącach marzec - maj 2013 roku uzyskiwał on średnie miesięczne wynagrodzenie w wysokości około 4.467 zł brutto, czyli 3.681 zł netto. Nie oznacza to jednak, że powyższa kwota wyczerpuje możliwości zarobkowe pozwanego, który nie podał, jakie dodatkowo otrzymuje świadczenia w jednostce wojskowej, w której odbywa służbę. Jest przy tym oczywiste to, na co wskazał powód w odpowiedzi na zażalenie, iż w wojsku pozwany musi otrzymywać dodatek mieszkaniowy, co pośrednio wynika także z kosztów własnego utrzymania wyliczonych przez pozwanego (pozwany w ogóle ich nie wylicza), dodatek na zakup munduru, świadczenia socjalne związane z wypoczynkiem itp. Są to co prawda dodatki na określone cele, ale nie oznacza to, że ktokolwiek rozlicza pozwanego, na ile je spożytkował zgodnie z przeznaczeniem, a ile mu pozostało w kieszeni. Pomijając jednak powyższe pozwany na pewno otrzymuje tzw. „trzynastkę” równą dodatkowej pensji, a niewykluczone, że i premie i wynagrodzenie za dodatkowe dyżury. To prawda, że znalezienie pracy poza jednostką napotyka na przeszkodę w postaci konieczności otrzymania zgody dowódcy, ale pozwany zupełnie pominął fakt, że wojsko stwarza swoim pracownikom także możliwość podjęcia dodatkowych zajęć.

Ponadto wątpliwości Sądu Okręgowego budzą niektóre wydatki pozwanego, zwłaszcza kredyt zaciągnięty przez pozwanego już po rozstaniu rodziców powoda, który pozwany będzie spłacał w ratach po około 220 zł miesięcznie do grudnia 2014 r. Skoro bowiem pozwany przeniesiony został do służby w W., to trudno uwierzyć, że nie otrzymał dotacji, która umożliwiłaby mu jakieś urządzenie się. Ponadto, gdyby celem zaciągnięcia powyższego zobowiązania było pokrycie kosztów procesu, to przecież pozwany mający rzekomo tak trudną sytuację finansową mógłby wystąpić o zwolnienie z kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy uwzględnił, iż ojciec dzieci spłaca raty kredytów. Pamiętać jednak należy, iż pozwany tą ostatnią umowę kredytową zawarł już po rozstaniu się z matką powoda, kiedy miał świadomość tego, że będzie prowadził jednoosobowe gospodarstwo domowe a jednocześnie będzie musiał przyczyniać się do utrzymania dzieci. Zaciągnięty przez pozwanego kredyt nie może wpływać na wysokość świadczeń alimentacyjnych należnych małoletnim. Odmienne interpretacja przesłanek, od których ustawa uzależnia wysokość świadczeń alimentacyjnych, prowadziłaby do trudnego do zaakceptowania wniosku, że zobowiązany do alimentacji na skutek zaciągania coraz to nowych zobowiązań, mógłby doprowadzić do zwolnienia się z obowiązku świadczenia na rzecz uprawnionych. Podkreślić również należy, iż należności wobec banku nie mają prymatu nad obowiązkiem alimentacyjnym wobec dzieci i zaciągając kredyt pozwany winien był liczyć się z tym, że nie zwolni go to z obowiązku przyczyniania się do utrzymania pozwanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1976 r., III CRN 236/76). Inna rzecz, że już w styczniu 2014 r., a więc za cztery miesiące wygaśnie obowiązek pozwanego spłaty w ratach po 200 zł miesięcznie kredytu zaciągniętego na zakup lodówki i kuchenki gazowej. Pozwany w związku z tym będzie miał większe środki na dofinansowanie studiującego syna.

Jak wynika z pisma powoda w ostatnim czasie wraz z bratem i matką wyprowadzili się z mieszkania, w którym do niedawna mieszkała cała rodzina (z czym wiąże się kolejne zadłużenie matki powoda na kwotę 20.000 zł). W związku

z tym mieszkanie rodziców powoda stoi puste z wyjątkiem okresów, kiedy zamieszkuje tam pozwany. Skoro tak, to wydatnie musiały ulec zmniejszeniu wydatki z tytułu dodatkowych opłat nie mieszczących się w kwocie czynszu, a więc za prąd 250 zł co dwa miesiące (125 zł miesięcznie). Nie jest też konieczne opłacanie abonamentu radiowo – telewizyjnego za powyższe mieszkanie (19 zł). Należy podkreślić, że pozwany godził się na alimenty w wysokości 300 zł miesięcznie. Już tylko z tego wynika, że pozwany ma środki w zupełności wystarczające na pokrycie alimentów w kwocie 400 zł miesięcznie na rzecz syna. Rodzice powoda zdecydowali się sprzedać powyższe mieszkanie. W związku z tym pozwany nie będzie musiał opłacać czynszu obecnie ustalonego na 486 zł miesięcznie, jak również będzie miał dodatkowe środki na wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego wobec studiującego syna.

Można byłoby też zastanowić się, czy wysoki abonament za telefon komórkowy w kwocie 120 zł miesięcznie i koszty kredytu zaciągniętego na samochód (raty po 230 zł do stycznia 2016 r.) i zakupu paliwa 300 zł nie mogłyby ulec zmniejszeniu, gdyby pozwany zdecydował się na oszczędności (dojazd do pracy komunikacją publiczną, tak jak obecnie już do B., mniejszy abonament). Niemniej Sąd odwoławczy powyższe rozważania pozostawił Sądowi Rejonowemu, znajdując wystarczające przesłanki do oddalenia zażalenia pozwanego.

Ponadto skarżący skoncentrował swe zarzuty na tym, że cały czas zaspokajał i zaspokaja potrzeby rodziny. Abstrahując od tego, że obecnie pozwany mimo nadal ponoszenia wydatków na dotychczasowe mieszkanie swojej rodziny, nie przyczynia się do zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych w związku z tym, że powyższe mieszkanie ma zostać sprzedane i powód wraz z matką i bratem zmuszeni byli je opuścić, wskazać należy, iż nawet w przypadku terminowego wywiązywania się z obowiązku alimentacyjnego uprawniony ma prawo do wystąpienia z powództwem o zasądzenie renty alimentacyjnej, a w związku z tym ma on również prawo do wystąpienia z wnioskiem o zabezpieczenie tego roszczenia. Wynika to z tego, że zabezpieczenie roszczenia alimentacyjnego podlega szczególnym rygorom, w szczególności może zmierzać do zaspokojenia roszczenia (art. 753 § 1 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego, wysokość udzielonego zabezpieczenia z całą pewnością nie przekracza obowiązku alimentacyjnego spoczywającego na pozwanym albowiem mieści się zarówno w zakresie usprawiedliwionych potrzeb powoda, jak i w zakresie zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy zażalenie oddalił.